

SŁOWO

Włno Piątek 6 września 1929 r.

Włno, Redakcja i Administracja ul. Al. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: redakcja 17-63, administracja 228, drukarnia 549

PRZESŁANIE miesięczne z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Kouta czekowe P.K.O. nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cennik pojedynczego Nr. 20 gr.

Opinia posztowa uszczególniona ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za nieaktualność ogłoszeń. Redakcja nie odpowiada za nieaktualność ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODORZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KŁECKO — Sklep „jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEMIECZE — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednozłotowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz przesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczeniem numeru dowodowego 20 groszy.

Niemcy na Litwie i Litwini w Niemczech

Istnieje jeszcze na świecie zakątek, w którym działacze litewsko-polscy przeciwstawiają się żelaznej pięści germańskiej „drang nach Osten” i niemieckiej polityce wogóle. Nie tak dawno pisma niemieckie w Królewcu zamieściły notatki o akcji litewskiej mniejszości na terenie Prus Wschodnich. Litwini zażądali praw przysługujących innym mniejszościom narodowym na terenie Niemiec. W tym żądaniu sfery niemieckie widzą tajemną akcję Polaków. Rzecz w tym że mniejszości na terenie Niemiec trzymają się razem, w zupełnym kontakcie i konsolidacji. Sfery niemieckie twierdzą, że wszystkie te mniejszości pozostają pod wpływem mniejszości polskiej. Rzeczywiście jeżeli chodzi o walkę o prawa kulturalne, a zwłaszcza szkoły Litwinów pruskich dużo zawiadzają one działaczom polskim. Sytuacja ta wytworzyła się samorzutnie, z natury rzeczy Litwini i Polacy Prus Wschodnich zjednoczyli się, że się tak wyrażymy w blok jednolity, zgodny. Rząd kowieński u dziela minimalnej uwagi sprawom Litwinów pruskich, a to ze względu na polityczną koniunkturę. Rząd kowieński czyni wszystkie ażeby możliwe tarcia niemiecko-litewskie sprowadzić do minimum. Z drugiej jednak strony należy liczyć się z polityką wewnętrzną nacjonalistycznych stronnic i na ich rzecz udziela nacjonalistycznej myśli litewskiej szerokich koncepcyj w Kłajpedzie. Jak się do tej sprawy ustosunkowują Niemcy charakteryzuje artykuł zamieszczony ostatnio w „Königsberger Allgemeine Zeitung” omawiający warunki na których Niemcy zgodzili się dojsć do porozumienia z Kownem. Gazeta wzmiankowana pisze:

Konflikt niemiecko-litewski zaczął się od napadu Litwinów na Kłajpedę. Jakież są więc najważniejsze przyczyny tego konfliktu, co przeszkadza dobremu współżyciu obu sąsiednich państw, bez względu na podpisane układy handlowe i inne? Przyczyny są dwie. Przedewszystkiem — traktowanie obywateli Litwy (Niemców) w dziedzinie kulturalnej w Litwie, szczególnie pod względem szkół, po drugie — cały kompleks kwestyj, związanych z krajem Kłajpedkim. Wspólne ujęcie tych dwóch przyczyn tworzy dla nas warunek porozumienia, który jest jednak więcej niż bezskutecznym okrzykiem, gdyż zamiast tego, by doprowadzić do tego porozumienia, wywołuje tylko nowe rozbieżności zdań i stanowisk.

Traktowanie Niemców w Litwie, bynajmniej niezgadające się z duchem praw mniejszościowych, wskazuje, że panuje tam nietolerancyjny duch litewski. Można to zrozumieć psychologicznie jako reakcję przeciw panowaniu Rosjan, naszym prawem jednak i obowiązkiem jest dopomóc swym rodakom, którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie pod względem narodowym, są słabi i zmęczeni. Niedwuznacznie wskazywaliśmy rządowi litewskiemu, że prawdziwa „przyjaźń” litewsko-niemiecka nie może być uzgodniona z litewską polityką w stosunku do mniejszości narodowych.

Jeszcze poważniejszą kwestją, która bardzo dotknęła uczucia i prawa Niemców, jest kwestia Kłajpedzka. Niemcy litewscy nigdy nie należeli do Reich'u, lecz zato kraj Kłajpedzki w ciągu siedmiu stuleci aż do początku wielkiej wojny był pod wpływem niemieckiej kultury i stał się terenem niemieckim. Była to istotna część Prus Wschodnich i za taką zawsze siebie uważała. Nie ukrywała tych uczuć nawet po oderwaniu od Reich'u, jednak z niezwykłą lojalnością kraj ten oświadczył, że bez żadnej uboćnej myśli da państwu litewskiemu, do którego został on inkorporowany wskutek rządzenia losu, wszystko (dalszy ciąg na s. 6-iej).

ECHA STOLICY

Projekt rządu do laski marszałkowskiej w sprawie kredytów dodatkowych

WARSZAWA, 5.9. Pat. W dniu dzisiejszym wpłynął do laski marszałkowskiej projekt rządu w sprawie przyznania kredytów dodatkowych w kwocie 1.215.072 zł., przeznaczonych na drogi wodne.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę sierpnia r.b.

WARSZAWA, 5.9. Pat. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę sierpnia r.b. wykazuje zapas złota 650.048 tys. zł., to jest o 14.350 tys. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 2230 tys. złotych do sumy 441.063 tys. zł. Pieniądże i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 992 tys. zł. do sumy 83.613 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 29.433 tys. zł. do sumy 716.245 tys. zł. Natomiast pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 330 tys. zł. do sumy 72.831 tys. zł. Pozycja „inne aktywa” wzrosła w ubiegłej dekadzie o blisko 14 milionów i wynosi 139.823 tys. zł. Natomiast płacone zobowiązania zmniejszyły się o 66.735 tys. zł., podczas gdy obieg biletów bankowych zwiększył się o 123.127 tys. zł. Stosunek proc. pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 36,7 proc., zaś pokrycie złociem walutowe — 61,69 proc. Natomiast pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 47,86 proc.

Wizyta łofewskiego ministra rolnictwa

WARSZAWA, 5.9. Pat. Po śniadaniu u pos. Nuksy łofewski minister rolnictwa p. Albering wyjechał o godz. 16 w towarzysze wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa z dyrektorem departamentu p. Królowskim na czele do Włanowa. Po drodze do Skolimowa p. minister zwiedził szereg drobnych gospodarstw, poczem udał się do Piasecznej, zwiedzając dom ludowy, mleczarnię i gospodarstwo rolne. O godz. 20 p. min. Albering powrócił do Warszawy, gdzie na jego cześć wydał obiad minister reform rolnych.

Ambasador Laroche u ministra Kwiatkowskiego.

WARSZAWA, 5.9. Pat. P. minister przemysłu i handlu przyjął dziś ambasadora francuskiego p. Laroche, który udekorował p. ministra odznaką krzyża komandorskiego z gwiazdą orderu Legii Honorowej.

MSZ. nie wie o podróży po Polsce korespondenta United Press

WARSZAWA, 5.9. Pat. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość, jaka się ukazała w niektórych dziennikach warszawskich, jakoby Ministerstwo Spraw Zagranicznych udzieliło ułatwień w podróży po Polsce korespondentowi United Press Marchall, jest nieprawdziwa. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie udzielało p. Marchall żadnej pomocy.

Wyrok na Jerzego Wojciechowskiego został uprawomocniony

WARSZAWA, 5.9. Pat. W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy rozpatrywał skargi kasacyjne urzędu prokuratorskiego i obrony w sprawie wyroku na Jerzego Wojciechowskiego, oskarżonego o zamach na radcę misji handlowej sowieckiej w Warszawie p. Lizarewa. Skarga kasacyjna urzędu prokuratorskiego domagała się uchylecia wyroku, dopatrując się w czynnie Wojciechowskiego kwalifikowanego usiłowania zabójstwa osoby urzędowej, zaś obrona domagała się uznania, że Wojciechowski działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. Sąd Najwyższy kasacji ani prokuratury, ani obrony nie uwzględnił i wyrok Sądu Apelacyjnego utrzymał w mocy. Wobec tego wyrok 5-letniego ciężkiego więzienia zostł uprawomocniony.

Pogrzeb s. p. St. Barcewicz

Dnia 4 bm. o godz. 11 r. w przepełnionym po brzegi kościele św. Krzyża w Warszawie odprawione zostało nabożeństwo żałobne przy zwłokach śp. Stanisława Barcewicza. W prezbiterium kościoła zgrupowali się przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, świata muzycznego, artystycznego, literackiego i dziennikarskiego oraz liczni dawni i obecni uczniowie zmarłego artysty, jak również tłumy wiel bicieli Jego wielkiego talentu. Po odprawieniu nabożeństwa, podczas którego grała orkiestra konserwatorium a pieśnią religijną wykonali artyści opery, trumnę wnieśli z kościoła profesorowie konserwatorium. Gdy trumnę ze zwłokami umieszczono na karawanie pokrytym licznymi wieńcami, kondukt wyruszył ul. Sto-Krzyżką pod gmach Filharmonii, na balkonie którego orkiestra odegrała marsz żałobny Chopina, poczem kondukt skierował się na Plac Teatralny. Na balkonie teatru orkiestra operowa odegrała również marsz żałobny. Poczem pochód żałobny ruszył na cmentarz Powązkowski, gdzie po wykonaniu modłów złożono trumnę do grobu rodzinnego.

Z ZA KORDONÓW

Ruchawka chłopska na Białorusi

Według wiadomości z Mińska: Nadeszły alarmujące wiadomości o nowej ruchawce chłopskiej. W rejonie Szacka chłopci z kilku wsi dokonali napadu na komunistyczną żydowską kolonię imienia Czerwiakowa. Cała kolonia została zniszczona doszczętnie, spłonęły wszystkie budynki. W ogniu zginęło 35 krów i około 10 tys. pudów zboża. Nazajutrz podpalona została komunistyczna wieś Kymie w okolicy Kopyla. Z dymem poszło 25 gospodarstw. W ogniu zginęło 12-letni chłopiec, 28 sierpnia chłopci napadli na korespondenta sowieckiej gazety niejakiego Serdżukowa i zamordowali go. Władze GPU w związku z temi wypadkami dokonały licznych aresztów.

Deklaracja polskiej młodzieży akademickiej Litwy

Z Kowna donoszą: 1 września zakończył się w Kownie III zjazd polskiej młodzieży akademickiej Litwy, który uchwalił następującą deklarację:

1. Naród. Polska młodzież akademicka Litwy, pomimo pietrożących się na każdym kroku przeciwności, trwa mocno na gruncie niewzruszonych zasad narodowych, ufa w zwycięstwo swej idei. W ciężkiej walce o byt, do której staje już, lub stanie w niedalekiej przyszłości, ślubuje zawsze mieć przed sobą ideał przynależności narodowej. Polska młodzież akademicka Litwy uważa, iż jedynym kryterium oblicza narodowego jest poczucie osobiste każdej jednostki i wobec tego stanowczo się przeciwstawia narzucaniu pojęcia narodowości.

2. Państwo.

Polska młodzież akademicka Litwy nierozdzielnie złączona jest ze swym krajem ojczystym, Litwą, wziętami przywiązania i tradycji. Wielka przeszłość rodzimego kraju jest jej drogowskazem, a praca państwowotwórcza jednym z haseł naczelnych. W rozumieniu wysokich ideałów państwowych polska młodzież akademicka Litwy potępia zachłanność, nietolerancję, gwałty.

3. Społeczeństwo.

Polska młodzież akademicka Litwy uważa, iż zdrowe współzawodnictwo grup społecznych jest czynnikiem rozwoju społecznego, który nadaje życiu narodowemu właściwe tętno. Tam jednak, gdzie wprost programom i indywidualnym poglądom kładzie się interes narodowy — nie może być żadnych grup społecznych — jest zwarty odłam narodu polskiego.

Polska młodzież akademicka Litwy zaznacza konieczność nierozdzielności ognia, które ma łączyć starsze pokolenie z młodszym. Tylko taka łączność umożliwi wywalczenie lepszego jutra dla dobra własnego i dla dobra kraju, który zamieszkuje.

4. Rodzina akademicka.

Polska młodzież akademicka Litwy uważa, iż stanowi jedną bratnią rodzinę, łączącą wszystkich bez różnicy przekonań i poglądów. Za swój najświętszy obowiązek polska młodzież akademicka Litwy uważa wytrwać i wyteżnić pracę twórczą nad sobą, aby móc w możliwie przedkłej przyszłości stanąć dzielnie w obronie praw i interesów narodowych ludności polskiej kraju.

Złagodzenie kary dla nieletnich przestępców politycznych.

Z Kowna donoszą: Trybunał Najwyższy rozważył w trybie apelacyjnym sprawę 5 uczniów gimnazjum szawelskiego, których w swoim czasie szawelski sąd okręgowy skazał na 7 lat więzienia za zwołanie tajnego zebrania komunistycznego. Trybunał zmniejszył skazanym wymiar kary do 1 roku.

Debit pism litewskich w Sowietach

Władze sowieckie zezwoliły debit w Związku sow. następujących pism litewskich: „Lietuwos Aidas”, „Musu Rytosys” i „Ekonomistas”.

Dochodzenie w sprawie demonstracji w pobliżu więzienia kowieńskiego

Z Kowna donoszą: Policja kryminalna zakończyła dochodzenie w sprawie usiłowania urzędzenia demonstracji 1 bm. w pobliżu więzienia kowieńskiego. 33 osoby aresztowane zostaną przekazane komendantowi miasta i zostaną ukarane w trybie administracyjnym.

X Zgromadzenie Ligi Narodów

Ogólny pakt antywojenny

GENEWA, 5.9. Pat. Briand doręczył sekretarjatowi Ligi Narodów w celu ogłoszenia i zarejestrowania ogólny pakt antywojenny.

Przemówienie min. spraw zagranicznych Belgii Hymansa

GENEWA, 5—9. Pat. Na odbytem w czwartek przed południem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów prowadzona była w dalszym ciągu ogólna dyskusja nad sprawozdaniem o działalności Ligi za rok ubiegły. Jako pierwszy przemawiał belgijski minister spraw zagranicznych Hymans, który stwierdził z zadowoleniem, że prace haskiej konferencji, zmierzające do ostatecznego zlikwidowania wyników z wojny zatarogów i trudności posiadają wielkie znaczenie. Mówca wywołał, że Liga Narodów w ciągu 10-letniej świadomej swych celów działalności przyczyniła się wydatnie do zbliżenia między narodami i podjęcia przez nie pełnej wzajemnego zaufania współpracy. Po ministrze Hymansie przemawiał Briand.

Przemówienie premiera francuskiego Brianda

Dziesięciolecie pracy Ligi Narodów

GENEWA, 5.9. Pat. Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos premier francuski Briand, którego mowa wielokrotnie przerywana była przez zebranych hucznie oklaskami. Minister rozpoczął od uwag, dotyczących 10-letniej uświetnionej powodem działalności Ligi Narodów. Pomimo bardzo wielkich często trudności Liga Narodów coraz bardziej stawała się wielką potęgą moralną, która oddała doniosłe usługi na polu zbliżenia i współpracy narodów. Liga Narodów przygotowała też atmosferę dla doniosłego dzieła Locarna. Również paryski traktat przeciwwojenny jest niewątpliwie rezultatem poglądów i stosunków, którym drogę utorował pakt Ligi Narodów i jej działalność. Tak więc osiągnięto już wielki postęp na drodze potępienia wojny. Jednakże w żadnym razie nie wystarczy samo potępienie wojny. Państwa, które wazą się wojnę rozpocząć, muszą być ukarane za pomocą wspólnej akcji wszystkich miłujących pokój narodów. Jest zadanem Ligi Narodów wziąć pod uwagę odpowiednio ku temu środki. Myśl o zbliżającej się wrześniowej sesji Zgromadzenia niewątpliwie skłoniła uczestników konferencji haskiej, ażeby w końcu pomimo wszystkich trudności osiągnąć jednak porozumienie.

Zadowolenie z poczynań Mac Donalda

Następnie premier francuski wyraził szczerze zadowolenie z powodu złożonej przez Mac Donalda zapowiedzi podpisania przez Anglię fakultatywnego klauzuli o obowiązkowym rozjemstwie haskiego Stałego Trybunału Międzynarodowego. Również i francuska delegacja — oświadczył premier — nie dopuści do tego, aby obecna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów miała minąć bez przystąpienia Francji do wzmiankowanej klauzuli. Z całkowitą ufnością i z prawdziwym zadowoleniem obserwuje też rząd francuski rokowania, toczące się między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi A. P. a zmierzające do umożliwienia rozbrojenia na morzu. W tem miejscu Briand napomknął o idei stworzenia bliższej unii pomiędzy wszystkimi europejskimi państwami, która wcześniej lub później mogłaby doprowadzić do utworzenia stanów zjednoczonych Europy.

Przeciwko mącieliom pokoju

W końcu swej mowy, z wielką uwagą słuchanej i przerywanej częstymi oklaskami, Briand w niezwykle ostrych słowach zwrócił się przeciwko tym wszystkim, którzy podszuczają ludność, zwłaszcza młodzież, do wojny, jako też tym, którzy dla swych celów ubocznych, wyszukują walki i tarcia socjalne. Wszystkim tym mącieliom pokoju należy w sposób zdecydowany i jak najrychlej wyrwać z rąk tę zabójczą truciznę.

Rozmowy między min. Mac Donaldem, Stresemannem i Briandem

GENEWA, 5.9. Pat. Dziś wieczorem będzie miała miejsce rozmowa pomiędzy Mac Donaldem, Stresemannem i Briandem, w której omawiane będą zagadnienia polityczne, związane z rezultatami, osiągniętymi na konferencji haskiej oraz bieżącymi pracami obecnego Zgromadzenia.

NAJWAŻNIEJSZE PUNKTY OSTATNIEGO POSIEDZENIA PRZED WYBORAMI DO RADY LIGI.

BERLIN, 5.9. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Genewy, że najważniejsze punkty jutrzejszego ostatniego przed nowymi wyborami posiedzenia Rady Ligi Narodów stanowi cały szereg skarg, zgłoszonych przez niemiecki Volksbund na Górny Śląsk. Poza tem niektóre skargi dotyczą likwidacji mienia niemieckiego przez rząd polski. W sprawie tej Rada Ligi Narodów ograniczy się jedynie do przyjęcia do wiadomości układu, zawartego ostatnio przez przedstawicieli rządu polskiego i przyjętego w Genewie. Ostatnio — jak do nosi biuro Wolfa — przyspuczają w Genewie naogół, że z pośród trzech ustepujących członków Rady mandat polski, która już przed trzema laty uzyskała zapewnienie ponownego wyboru, będzie odnowiony na następne trzy lata. Na miejsce Rumunii będzie prawdopodobnie Jugosławia. Podczas gdy na miejsce Chili zaproponowana będzie przez grupę łacińsko-amerykańską nowa kandydatura.

Doroczne przyjęcie dz'ennikarzy

GENEWA, 5. IX. PAT. W dniu dzisiejszym dorocznym zwyczajem międzynarodowy związek dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów wydał śniadanie dla przewodniczących Zgromadzenia Rady oraz dla członków Rady.

W śniadaniu wzięło udział około 300 osób. Obecny był również sekretarz generalny Ligi i wyżsi urzędnicy sekretarjatu, jak również liczni przedstawiciele prasy całego świata. Prezes związku Gerard wygłosił przemówienie okolicznościowe, poczem przemawiali przewodniczący Zgromadzenia Guerrero, przewodniczący Rady Furuki Khan oraz Mac Donald, Stresemann i Briand. W przemówieniach podkreślano wielkie znaczenie współpracy światowej w dziele pokoju, przyczem Briand w zakończeniu swego przemówienia wyraził nadzieję, że w przyszłym roku będzie miał okazję wnieść toast za pomyślność nowego związku europejskiego.

Kiedy może być mowa o porozumieniu morskiem Anglii i Ameryki

LONDYN, 5. IX. PAT. „Daily News” przynosi interesujące informacje swego korespondenta z Nowego Yorku, według których rokowania angielsko-amerykańskie doznały obecnie silnego wstrząsu.

Marynarka amerykańska, alarmowana wywodami Mac Donalda w Genewie, czyni wszelkie wysiłki, aby uzyskać zgodę prezydenta Hoovera i senatu na budowę 15 krążowników, przez co tonna okrętów floty amerykańskiej podniesiony ma być do 305 tysięcy ton wobec 399410 ton floty angielskiej. Dopiero wówczas, zdaniem marynarki amerykańskiej, może być mowa o porozumieniu morskiem opartem na pewnej równowadze floty amerykańskiej i angielskiej. Dlatego też kółka marynarki amerykańskiej nie uważają przyjazdu Mac Donalda już obecnie za celowe, gdyż wierzą, że lepiej byłoby, aby Mac Donald przybył do Ameryki dopiero wówczas, gdy możliwości porozumienia będą całkowite.

to, czego państwo ma prawo wymagać, niemniej jednak stanowczo podkreślił, że jego kultura niemiecka i jego samorząd powinien zostać nieknięty. Kto chociaż w ogólnych zarysach zna stosunki w Kłajpedzie, ten nie może wątpić, że ostatecznym celem Kowna jest litwinizacja kraju Kłajpedzkiego w szkole, sądzie i administracji. że cel ten przeprowadza się pokryjomu, otwarci i drogą „okólną, tłumacząc się wiecznym stanem wojennym. Z największą troską patrzają Kłajpedzcy na ten decydujący przebieg sprawy i w swej biedzie jednego tylko oczekują od Niemców z Reich'u, szczególnie z Prus Wschodnich — miarowicie — zrozumienia i współpracy wewnętrznej. W tym też celu widocznie, chcą przełamać jednolity front Kłajpedczyków, Towarzystwo zbliżenia niemiecko-litewskiego, którego działalność wiele pozostawia do życzenia, zakłada swe oddziały w Tyliczu, Kłajpedzie i Szyłokarczmie”.

Przedrukowując te uwagi, „Lietuwos Aidas” dodaje, że o tych zarzutach pod adresem Litwy może wypadnie mówić kiedyś otwarcie. Dalej pismo zauważa:

Chcilibyśmy się przedtem dowiedzieć, czy rzeczywiście mniejszość niemiecka w Litwie czuje się pokrzywdzoną w dziedzinie kulturalnej, szczególnie pod względem szkół. Co moglibyśmy wówczas powiedzieć o położeniu Litwinów pod względem szkolnym w Prusach Wschodnich.

Zamilcza jednak dalszą sytuację tych Litwinów pod panowaniem pruskim, którym w rzeczywistości odmawia się wszelkich praw przysługujących wszystkim mniejszościom całego świata. Interesy Litwinów i Polaków na terenie Prus żywo związane są ze sobą, dlatego tworzą wspólny front i dlatego samego rząd kowieński wyrzeka się „wyrodków” i oddaje ich na pastwę zniemczenia. Czy panowie Staszys i Kraujalis, którzy wyjechali z Wilna na kongres mniejszości narodowych w Genewie, a jak mówią, pojechali tam w porozumieniu z Kownem, nie spotkali tam przedstawicieli mniejszości litewskiej w Prusach?.. K.

Podpisanie kompleksu umów ekonomicznych polsko-rumuńskich

Wczoraj o 6 po poł. w ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został protokół generalny oraz szereg układów ekonomicznych i technicznych, realizujących cel konferencji ekonomicznych polsko-rumuńskich, odbytych w lecie r.b. w Bukareszcie i Warszawie.

Na posiedzeniu dzisiejszym przewodniczył posekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Wysocki. Obecni byli dwie delegacje, którym przewodniczą — ze strony polskiej p. Sokolowski — dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu, a ze strony rumuńskiej dr. Ernest Ene — sekretarz generalny ministerstwa przemysłu i handlu. Poza tem w posiedzeniu wzięli udział ze strony poselstwa rumuńskiego charge d'affaires p. Davidescu.

Podpisane układy mają być na celu wzmożenie ruchu komunikacyjnego i wymiany gospodarczej pomiędzy obu sprzymierzonymi krajami. Szczególną uwagę poświęcono za rządzeniem, ułatwiającym wzajemny tranzyt w korzystaniu w sposób wydatny z dróg komunikacyjnych, które ze względu na geograficzne położenie Polski i Rumunii będą coraz bardziej się rozwijały. Ułatwienia w dziedzinie kolejnictwa, uproszczenie formalności celnych, ulepszenia systemu telegraficznego, telefonicznego i pocztowego oraz inne postanowienia układów, sprzyjające wymianie handlowej pomiędzy obu państwami — oto czynniki które skutecznie przyczynią się do zbliżenia gospodarczego dwóch państw, posiadających w tej części Europy największe znaczenie.

Poszukujemy mieszkania parterowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej Oferty do administracji „Słowa” pod S. S.

LE NARCISSE BLEU de Mury. Najlepsze perfumy i wody kolońskie. 32-letnia tradycja.

ECHA KRAJOWE

W Palestynie zamieszki nie ustają

Powrót do Europy

Agitacyjne sposoby P. P. S.

Tajemnicze listy ze skonfiskowaną enuncjacją Bolesława Limanowskiego

BARANOWICZE, 5. IX. (tel. wł. Słowa). Od kilku dni urzędniczo-samorządowi i administracyjni otrzymują pisany na powielaczku list Bolesława Limanowskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej, który ogłoszony swego czasu w „Robotniku“ został przez Komisarjat Rządu na m. Warszawie skonfiskowany.

Rozsyłanie skonfiskowanego listu przypomina wielce rozsyłane przez endecję ulotki w sprawie gen. Zagórskiego.

P. P. S. której ta „kondracyjna“ akcja jest dziełem jak widzimy nie wysiła się zbytnio na pomysły zapożyczając je od koleżanki w opozycyjnym fachu endecji.

Fala pożarów na terenie województwa

Jednocześnie z przeniesieniem się części prac rolnika z pól do stodół, gdzie się odbywa młócka nowozbranego zboża wzrosła też i ilość pożarów.

Ostatnio alarmują nas w tej sprawie ze wszystkich stron. Oto spis pożarów z ostatnich kilku dni:

Na szkole Mickiewicza Aleksandra, maj. Malinówka, gm. Krzywkiel; spaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą 30 tysięcy złotych.

W kolonii Mamowo, gm. rudzińskiej spalił się dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi, z tegorocznym zbiorem i narzędziami rolniczymi na szkole Mackiewiczowej Marii. Straty wynoszą 2400 złotych.

Na szkole Orłowskiego Kazimierza, zaś. Podklasztor, gm. okienickiej spłonęło całe zabudowanie wraz z inwentarzem domowym i tegorocznym zbiorem. Straty wynoszą 6000 złotych.

Ponadto we wsi Kołosowyszczyna, gm. krasieńskiej pow. mołodeczańskiego na szkole Maciuka Dymitra spaliła się stodoła wraz z zbiorami i narzędziami rolniczymi. Straty 4 tysiące złotych. Pożar powstał wskutek podpalenia przez Legowicza Aleksandra na tle zemsty osobistej. Legowicz zatrzymany.

Samobójstwo nauczycielki

NOWOGRÓDEK, 5. IX. (tel. wł. „Słowa“) w dniu dzisiejszym o godz. 7-mej wieczorem popełniła samobójstwo przez powieszenie się nauczycielka szkoły powszechnej w Motuszycach Helena Urbkówna. Denatka nie pozostawiła żadnego listu. Lekarz sejmikowy, który przybył na miejsce stwierdził zgon.

Dhydna zbrodnia

BARANOWICZE, 5. IX. (tel. wł. „Słowa“) We wsi Gnojno, pow. baranowickiego sześciu młodych ludzi Kubienia Konstanty, Sanik Konstanty, Kumienia Włodzimierz, Somołko Jan, Drozd Mikołaj i jeszcze jeden, którego nazwiska nieznano ustalili, napadli na 16-letnią Marię Dawidziuk, która pasła konie. Zbrodnia banda dokonała na niej gwałtu pocem wrzuciła ją do Szczary, chcąc ją utopić i w ten sposób zatrzeć ślady zbrodni.

Dawidziukówna jednak zdołała się uratować z topieli i zbiec. Sprawców zbrodni aresztowano.

Dziwne pominięcie

Społeczeństwo polskie na Kresach Wschodnich ucieszyło się niezmiernie, skoro się dowiedziało, że bytność Pana Prezydenta w wojew. nowogródzkim jest już postanowiona.

Pierwszy to raz, na terenach naszych, dotychczas pomijanych, ma gościć najwyższy dostojnik państwa. Każdy z nas myślał sięgał do czasów swoich dziadów i pradziadów, którym się tylko sen ten marzył, układano już plany przyjęcia czcigodnego gościa, po mimo, że zachodziły pogłoski, że objazd będzie zorganizowany w ten sposób, żeby społeczeństwo polskie jak najmniej miało sposobności zetknięcia się z głową państwa.

Niestety, pogłoski okazały się prawdziwymi. Władze wojewódzkie tak pokierowały marszrutą, żeby niemal wcale nie prowadziła przez dwory polskie.

Do tego stopnia, że tam, gdzie omiąć się już nie dałyby bardziej uprzejmowane gospodarstwa, żądano, aby przyjęcia urządzone były w fabrykach, piarniach, cegielniach, byle nie w domach ziemian.

Ziemiaństwo polskie musi przeboleć ten stosunek władz wyższych i pracować nadal, wierznie dla kraju tak, jak to już od stuleci robiło; uważam jednak za swój obowiązek zaznaczyć, że postępowanie takie jest szkodliwe wogóle, a w danym przypadku, nie tylko paraliżuje ogólny nastrój entuzjazmu i radości, z jakim czekano przybycia Pana Prezydenta, ale naraża go na niewygodę, w tej i tak dość uciążliwej podróży.

W powiecie naszym prócz kilku dworów, które byłyby w możności, choć w bardzo skromnych ramach, przyjąć Pana Prezydenta, jest historyczny zamek nieświeski, który wyznaczał się wskazanym na nocleg, do tego stopnia, że na wszystkich komitetach przygotowawczych, złożonych

Wrażenia z pobytu w Święciance

Święciana, jedno z największych miast dawnego W. Ks. Litewskiego, obecnie ośrodek powiatu najbardziej wysuniętego na północ, pod względem położenia nie posiada wielkiego uroku. Kilkaś domów słozonych na niewielkiej przestrzeni niejednokrotnie brudnych i zaniedbanych, rozmieszczonych w głębokiej dolinie i otoczonych z wyjątkiem robotniczego wozowni, z wyjątkiem patrzeć na te budowle użyteczności publicznej, która naprawdę różni w środowisku i w sąsiedztwie sem. naucz. Mam wrażenie, że władze sądowe winny oszczędzić publiczności przykrogo widoku i otoczyć go przynajmniej wysokim parkanem.

Jedną z największych bolączek Święciana jest brak kolei szerokotorowej, co ogromnie utrudnia rozwój miasta. Obecna nie zaspakaja potrzeb ludności i czas naderżesz, by władze kolejowe pomyślały o połączeniu ośrodka jednego z większych

letni młodzieniec p. Barcewicz, który grał koncert Mendelsohna z pewnością siebie, z zapalem i siłą wyrazu, właściwym winowi dojrzalemu. Część pierwsza i finał wykonane były bez zarzutu, z subtelnym opracowaniem szczegółów z połotem i prawdziwym natężeniem. Publiczność gorąco przywitała młodego wirtuoza, rokującego najświetlejsze nadzieje i godnego wszelkiego poparcia.

W parę miesięcy później skończył ze złotym medalem Barcewicz naukę w konserwatorjum moskiewskim i wrócił do Warszawy.

Kiedy w 1878 roku Barcewicz po raz pierwszy odbył podróż artystyczną po Niemczech oraz innych krajach Europy, opinia zagraniczną uznała jego wielki talent, rokujący sławę wszechświatową. Trudno było oprzeć się uczuciu pewnego żalu, że tak niezwykłe hojnie obdarzony Barcewicz, ten prawdziwy artysta z Bożej łaski, przez obojętność na zaszczyty, do których miał wszelkie prawo, nie zajął na arenie międzynarodowego ruchu muzycznego stanowiska, bez zastrzeżeń sobie należnego i nie zdobył na szerokim świecie tych wielkich zwycięstw, o jakich marzy każdy artysta.

Wyjątkowe przywiązanie do miasta rodzinnego i wzięcie się w środowisko najbliższych osób, niejako podcinały mu skrzydła do szerszego lotu. Po nielicznych stosunkowo próbach, zawsze uwieńczonych wielkim powodzeniem, powracał do Warszawy i co-

Manifest o „świętej wojnie“

WIENIEN, 5. IX. (PAT). WEDŁUG WIADOMOŚCI Z PALESTYNY WSROD ARABÓW KRAZY MANIFEST O „ŚWIĘTEJ WOJNIE“, WZYWAJĄCE CAŁY ŚWIAT ARABSKI DO PRZYJĘCIA Z POMOCĄ POWSTANCIOM ARABSKIM W PALESTYNI. MANIFEST OPISUJE POŁOŻENIE ARABÓW W NAJCZARNIEJSZYCH BARWACH.

POTYCZKA U STÓP GÓRY TABOR.

WIENIEN, 5. IX. (PAT). United Press donosi z Jerozolimy: Między wojskiem angielskim a Arabami doszło w kolonjach położonych u stóp góry Tabor, do walki. Banda Arabów, wojskowo zorganizowanych, która wtargnęła do Palestyny widocznie z Transjordanii, zaatakowała wspomniane kolonie i zrabowała je. Zaalarmowany angielski oddział wojskowy, stacjonowany w pobliżu urządził pościg za Arabami. Wywiązała się gwałtowna potyczka, po której udało się żołnierzom odbić zrabowane rzeczy.

Mandat nad Palestyną winna otrzymać Polska

LONDYN, 5. IX. PAT. Dzisiejszy „Times“ przynosi depeszę z Warszawy, informującą o artykule „Naszego Przeglądu“, domagającym się, ażeby mandat w Palestynie przekazany został Polsce.

„Times“ zaopatruje tę wiadomość uwagą, że artykuł ten świadczy przedewszystkiem o znacznym polepszeniu się stosunków między żydami a rządem polskim w ostatnich czasach.

Wielka manifestacja żydowska

MONTREAL, 5. IX. Pat. Około 40 tysięcy żydów przedzieliło ulicami miasta ze sztandarami, pokrytymi kirem, dla uczczenia pamięci żydów, zabitych w Palestynie. Manifestacja zakończyła się meetingiem, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się surowego ukarania przywódców programu, odwołania urzędników, którzy nie wykazali niezbędnej stanowczości, zwiększenia liczby żydów w policji palestyńskiej i stworzenia niezbędnej siły wojskowej. Uchwalono również deklarację pod adresem rządu angielskiego z żądaniem wprowadzenia w życie zasad, zawartych w deklaracji Balfoura.

Hindenburg zadowolony z wyniku konferencji Haskiej

BERLIN, 5. IX. PAT. Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj ministra gospodarki Curtiusa, który w zastępstwie ministra spraw zagranicznych złożył sprawozdanie o przebiegu i wynikach konferencji haskiej.

Prezydent wyraził ministrowi podziękowanie dla delegacji niemieckiej, przezem dał wyraz swemu zadowoleniu, że wreszcie zostanie Niemcom dane prawo do oswobodzenia Nadrenji od ciężaru okupacji. Prezydent Hindenburg wyraził dalej oczekiwanie, że obecnie przywrócona będzie pełna suwerenność państwa Niemieckiego.

Skutki straszliwego cyklonu na Filipinach

MANILLA (Filipiny), 5. IX. Pat. Straszliwy cyklon, sroczący się od niedzieli, spowodował ofiary w ludziach. Panuje obawa, że liczba ofiar jeszcze wzrośnie, po przeprowadzeniu naprawy dróg i przywróceniu normalnej komunikacji. Obliczają, że szkody wyrządzone przez cyklon w tej prowincji sięgają 5 milionów dolarów.

Księgarnia Kazimierza Ruskiego WILEŃSKA 38. Telefon 941.

już otrzymała: **Remarque E. M. Na zachodzie** bez zmian. Cena zł. 8.

O czem zawiadamia szanowaną swoją klientelę.

DZIECI

kilkoro inteligentnych od 4 do 7 lat poszukują do kompletu przedszkola.

Witoldowa 8 m. 1.

my, oraz zabrukowano ul. 3-go Maja, Piłsudskiego i Dworcowa. Jedynie chodniki pozostawiają wiele do życzenia, gdyż są krzywe i w niektórych miejscach dziurawe, lecz żywnym nadzieje, że Magistrat święciański postara się usunąć te braki. Opiece Magistratu również wypada polecić ul. Polska i 11-go Listopada, które są całkowicie zaniedbane i podczas słońca, błotniste. Na ul. 11-go Listopada szczególną uwagę zwracają rowy przydrożne zarosnięte bujną trawą, na której z powodzeniem mogłyby się wypasać krowki p. radców miejskich.

W dziedzinie inwestycji Święciana idą naprzód. Ukończono przybudowę gmachu gimn. J. Piłsudskiego, wybudowano domek mieszkalny dla p. starosty, a także dom urzędniczy, który został wzniesiony za miastem, podobno w celu rozbudowy tegoż. Jednakże nie wzięto tu pod uwagę niewygodę urzędników zmuszonych w jesieni po błocie, a w zimie po śniegu brnąć około dwóch km. do pracy. Na dobitkę zlego mieszkania są zimne i wilgotne, tak że zamieszkiwanie ich nie należy bynajmniej do przyjemności. Obecnie jest już na ukonczeniu gmach sądu, obok którego wzniesiono więzienie, z wyjątkiem robotniczego wozowni folwarcznych. Przykro patrzeć na te budowle użyteczności publicznej, która naprawdę różni w środowisku i w sąsiedztwie sem. naucz. Mam wrażenie, że władze sądowe winny oszczędzić publiczności przykrogo widoku i otoczyć go przynajmniej wysokim parkanem.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu. Wiele jeszcze trzeba wysiłku i pracy prowadzonej nadal w tempie ubiegłych dwóch lat, aby Święciana choć w przybliżeniu stała się podobna do miast powiatu.

Powrót do Europy

Na Atlantyku, w sierpniu.

„Midnight sailing“ (odpłynięcie o północy) — to latem bardzo uczęszczane przez Nowojorczyków widowisko. Sezon turystyczny jest w pełni i nasz „Cunarder“ ma wszystkie kabiny zajęte. Każdego pasażera odprowadza paru znajomych więc na wszystkich pokładach ruch jak na jarmarku. W kabinach bardzo wesoło, bo choć to jeszcze wody amerykańskie, to jednak statek angielski, więc i o lepszą „whisky“ ła twię. Na kwadrans przed odpłynięciem ryk syreny daje znać gościom, że czas statek opuścić. Żegnaniom, podzwoniom i całusom niema końca. Ale rostać się trzeba. „Good bye, Bob“ — mówi żona do zostającego w Nowym Yorku męża, a oczy się jej aż śmieją, że za siedem dni będzie w Paryżu. „Good bye, sweet heart“ — powiada mążek bez widocznego smutku.

Na pokładzie „Caronii“ gra muzyka a odprowadzający, w strojach przeważnie wieczorowych, gromadzą się na „pierze“ wzdłuż okrętu. Załoga ściera pomoty, statek powoli rusza. Okrzyki o machania chusteczkami, kiedy orkiestra uderza w tony najpopularniejszego dziś w Stanach „szlagiera“: „Oldman river“ z operetki „Show-boat“...

Jedziemy teraz w dół Hudson'u. Noc jest księżycowa, pogodna. Przed oknem przesuwa mi się wspaniała panorama Nowego Yorku. Okna „drapaczy chmur“ zapalone są tu i ówdzie, a od zewnątrz oświetlają je specjalne reflektory. Wrażenie jest olbrzymie. Tak widzący Nowy York jest najpiękniejszy.

Żeglujemy wesoło po Atlantyku spokojnym jak jezioro. Przyjemności i znajomości nie brak. Przy stole najaktualniejszym tematem rozmów jest odebranie Anglikom przez Niemców „niebieskiej wstęgi“ najszybszego przejazdu z Ameryki do Europy. Okręty „Cunard Line“ przez lat 20 odbywały podróż przez Atlantyk w rekordowych czasach: taka np. „Mauretania“ przebyła drogę New York-Plymouth w 4 dni 21 godz. 57 min. Otóż „Bremen“, nowy statek motorowy „Norddeutscher Lloyd“ przebył tę samą drogę w 4 dni 42 m. w kierunku zachodnim, a w 4 dni 14 godz. 30 m. w kierunku zachodnim.

Widać na twarzach Anglików, że ich dumą narodową i duch sportowy zostały zadrażnione. Napewno ich inżynierowie wszystkie uczynią wysiłki aby rekord Niemcom odebrać. Jako skromny pasażer pragnę nie raz jeszcze do Ameryki powrócić wyznacznym szczytem, że nie mam zamiaru wsiadać na statki tej czy innej narodowości urządzającej wycieczki po Atlantyku. Nie dlatego, abym żyłki sportowej nie miał ale dlatego że nigdzie człowiek lepiej nie odpoczywa jak na pokładzie statku kabinowego przebywającego ocean w siedem dni. Maszyny prawie się nie słyszy i trzęsienia niema żadnego. Można napisać całą powieść...

Inni wół powieści (a raczej nowele) przeżywać. Ta rosja jak łania Amerykanka jada teraz przy innym stole, a jej dotychczasowi towarzysze, Francuz, jakoś melancholijnie w przestrzeń patrzy. Dlaczego stracił swą wesołość? A ona czy „gra“ czy się naprawdę do tego flirtu zniechęciła? Rzecz się wyjaśnia wieczorem. Przy świetle księżycy, na górnym pokładzie, nasza „miss“ urządziła sobie teraz sentymentalne przedzłazki z młodym Anglikiem odwożącym po świecie swój „spleen“.

Co wieczór mamy w wielkiej sali „clancing“. Francuz zaprosił do swego stolika aż trzy młode Amerykanki, mile gaski - studentki, stawia szampana i na ubój tańczy, ale tamta nic...

Przedostatniego wieczoru, jak zwykłe na statkach transatlantyckich odbył się amatorski koncert dobroczynny. Przeważnie taki koncert jest nieznośną piłą. Tym razem mieliśmy jedną przynajmniej miłą niespodziankę: Miss Marjorie Livingston z Detroit, wy-

skotliwe wirtuozostwo, lecz owdądniecie trudności muzyki poważnej i wielkiej swą głębią było zawsze celem niepospolitego artysty, którego ambicję skierowane były do problematów najwyższej sztuki odtwórczej.

Nieraz poświęcał Barcewicz swe siły pracy kapelmistrzowskiej, a w roku 1911 objął czasowo stanowisko dyrektora konserwatorjum warszawskiego; wszakże w pamięci pokoleń zawsze pozostanie, przedewszystkiem wyjątkowym mistrzem gry skrzypcowej, który w ciągu półwieku niezliczone rzesze słuchaczy zachwycał dźwiękiem czarownym odtwarzanych arcydzieł.

Komu dane było przeżywać te wrażenia uroczyste, które się już nie powtórzą nigdy, ten niewątpliwie przechowa je w swej duszy na zawsze. Tylko to jest zdobyczą sztuki odtwórczej!.

Michał Józefowicz.

Przypisek. Nieoprawione przez zecera a przeoczone przez rewizję korektorską pozostały w odcinku p. Cz. J. „W otwarte karty“ następujące błędy drukarskie.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Zamiast: „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“ — należy czytać (szpalta szósta) „Znajdujemy też sute, aby się tak wyrazić, nazdanie etc.“, a na szpalcie ósmym zamiast „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“ — „pod te bezwzględnie rządów nie pójdziemy“.

Parlamentarzyści francuscy w Wilnie

Wycieczka do Trok

Parlamentarzyści francuscy dzisiaj rano udali się samochodami do Trok w towarzystwie posła Kościalkowskiego, prof. Jundziłła, prof. Zawadzkiego, dyr. Szykowski i innych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy stali towarzyszącymi wycieczki. W Trokach spotkali delegację parlamentarzystów francuskich władze cywilne i wojskowe z zastępcą starosty p. Pokrzywińskiego i burmistrzem p. Otkowski. W imieniu miasta starosta do gości wygłosił krótkie przemówienie p. Pokrzywiński, a w imieniu miasta Trok burmistrz Otkowski.

Pomiędzy szpalarami dzieł szkolnych uczestnicy wycieczki udali się w kierunku jezior. Na terenie KOP przedstawiciele Francji w krótkich słowach powitali mjr. Urban wznosząc okrzyk na cześć Francji. Orkiestra odegrała Marsyliankę. Następnie goście udali się na łodziach i żaglówek do Zanku Trockiego, gdzie na tu ruin operatorzy PAT dokonali zdjęć kinematograficznych. W powrotną drogę wycieczka zatrzymała się w kasynie KOP, gdzie ją podejmowało śniadaniem. Mjr. Urban w imieniu żołnierzy polskiej obrony pogranicza wznosił toast na cześć bohaterów Francji, przyjaciółki i sojusznicy Polski, na cześć bohaterów Ver-

Przez delegację deputowany Locouin w odpowiedzi prosił p. mjr. Urbana, aby był wyraził wobec całej ludności uczuć głębię bóli wdzięczności delegacji, która jest tak serdecznie i gościnnie podejmowana na ziemi wileńskiej. P. Locouin m. in. powiedział: Troki przypominają nam Wogezy, a w pobliżu słońce, która minęliśmy jadąc tutaj, spozostęliśmy gniazda bołociane. Przypomniały nam one naszą Alzacje. Wszędzie wa runki naszego obopolnego istnienia nawet sama natura przyzywa nas do naszego zbliżenia. Locouin zakończył podziękowaniem pod adresem ludności, władz cywilnych i wojskowych, wznosząc okrzyk na cześć Polski.

Przed opuszczeniem Trok udano się jeszcze do świątyni karmarskiej, po której o prowadzał gości hacham karmarski, proboszcz parafii karmarskiej, liczącej około 150 rodzin, p. Szemaję Firkowicz, pokazując stare pergaminowe przywileje, nadane gminie karmarskiej przez Stefana Batorego, Jana Kazimierza i Augusta II.

Przyjele u p. Wojewody Raczkiewicza

Dzisiaj o godz. 19 woj. Raczkiewicz podejmował parlamentarzystów francuskich w gmachu województwa śniadaniem w którym wzięli udział ks. bisk. dr. Władysław Bandurski, arcybiskup prawosławny Teodozjusz, hacham karmarski Seraja Chan - Szapszal, prezes rady naczelnej starobrodzowców Pimonow, generał broni broni Lucjan Żeligowski oraz członkowie reprezentacji władz i społeczeństwa.

Przy deserze wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemawiał woj. Raczkiewicz. W odpowiedzi na przemówienie Wojewody zabral głos prezes delegacji francuskiej deputowany Locouin, który wyrażając podziękowanie za gorące przyjęcie, z jakim parlamentarzysty francuscy spotkali się w Wilnie, oświadczył, iż w miarę oddalania się od Paryża delegacja francuska spotyka się coraz gorzej z przyjęciem. Wilno, którego pamięć i zabytli zdołaliśmy obejrzeć, mówił p. Locouin — przypominają nam całą historię naszych stosunków i naszej wspólnej przeszłości, która trwa od stuleci poprzez wieki XVI i XVII, która tak była owocna w końcu w. XVIII i w początkach XIX, a podczas wojny przyczyniła się do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem. Wygodzimy z Polski wrażeń, iż na wszystkich polach kipi w niej praca, dzięki której Polska już zajmuje jedno z pierwszych miejsc w rzędzie narodów europejskich.

B. min. Berthod, wiceprezes komisji dla spraw zagranicznych, który przemawiał następnie, oświadczył, iż trzeci etap podróży, jakim jest Wilno, jeszcze bardziej wzmocnił w oczach wycieczki uczucie zachwytu nad tem, co w tak krótkim czasie zostało dokonane w Polsce niepodległej.

Przypominając w krótkich słowach losy Wileńszczyzny w ostatnich czasach, mówca zakończył swe przemówienie w następujący sposób: Nie jest dopuszczalne, by mały kraj mógł postępować wbrew wszystkim tradycjom, o których wspominałem. Polską która opiera się stale na wolności i prawie, musi ostatecznie w tym sporze pozostać zwycięska. P. Berthod zakończył swe przemówienie toastem na cześć Wilna.

Z kolei przemawiał gen. Żeligowski o czym na innym miejscu.

Ostatni przemawiał deputowany Anquetil wyrażając podziękowanie za słowa, wypowiedziane pod adresem armii francuskiej przez gen. Żeligowskiego, który w swej skromności przemilczał, jak zaznaczył mówca swe własne zasługi dla Wilna.

Mówca zakończył przemówienie, wznosząc toast na cześć armii polskiej i sławno go syna m. Wilna Marszałka Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych wycieczka parlamentarzystów francuskich udała się stankami do Werek.

Zorganizowana przez komitet przyjęcia wycieczki parlamentarzystów francuskich parowcem „Pana Tadeusza” po Wilni trwała półtorej godziny i wypadła bardzo pięknie. Statek był udekorowany i na pokładzie podano gościom podwieczerek.

Wczoraj o godz. 8 prezes grupy parlamentarnej francusko - polskiej deputowany Locouin wygłosił przez radio wileńskie przemówienie, poprzedzone krótkim wstępem pos. Kościalkowskiego. P. Locouin mówił o wrażeń, jakie odnieśli parlamentarzysty francuscy z pobytu w Wilnie i dziękował w ich imieniu za zgotowane im tak serdeczne przyjęcie.

Podczas obiadu pożegnania, który odbył się w hotelu Georges'a przed odjazdem delegacji parlamentarzystów francuskich do Lwowa, poseł Kościalkowski wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że nie może w tej chwili zapomnieć o gorącym i serdecznym przyjęciu, jakim parlamentarzysty polscy doznali ze strony parlamentarzystów francuskich i całej ludności francuskiej podziękować swojej do Francji. Poseł Kościalkowski pragnął, ażeby przyjęcie jakie go delegacja parlamentarzystów francuskich doznała w Polsce i między innymi w Wilnie, choć częściowo data wyraz wdzięczności za przyjęcie parlamentarzystów polskich w Francji.

Na przemówienie posła Kościalkowskiego odpowiedział p. Locouin zapewniając, że pobyt w Wilnie u wszystkich uczestników wycieczki pozostawi niezatarte wspomnienie.

Odjazd do Lwowa
Po wczorajszym w ścisłym gronie w hotelu Georges'a goście francuscy odjechali specjalnym pociągiem o godz. 10.15 w dalszą podróż do Lwowa. Na dworcu zegnali goście członków komisji przyjęcia z urzędnikami miasta Fokiewicem na czele, oraz z ramienia władzy wileńskiej starosta grodzki p. Wacław Iszora. Jako też imi przedstawiciele społeczeństwa i liczna publiczność. Goście zegnano serdecznie okrzykami na cześć Francji.

Przemówienie bankietowe

PRZEMÓWIENIE POSŁA MARJ. ZYNDRAM KOŚCIAŁKOWSKIEGO.

Pragniemy wam dzisiaj pokazać w Wilnie, w tej starej stolicy kraju litewskiego, który przylączył się od XV wieku doborowolnie do Polski, czem jest siła i wytrwałość przywiązania, która stanowiła w sobie przyciągającą kulturę polską. Nasz kraj i nasza stolica, która tak systematycznie i brutalnie przez okres czasu panowania rosyjskiego i inwazyj niemieckiej, dwukrotnie uciepiała również od najeźdy bolszewickiego. Nie znajdujemy w naszym kraju wielkich bogactw materialnych, ale, jeżeli zechcemy spojrzeć głęboko w dusze naszych rodaków, zobaczymy wielkie skarby serca i rozumu, które tłumacza, dlaczego ta ludność wytrwała wśród tak licznych burz historycznych, nie tracąc energii i nigdy nie rezygnując w nieszczęściu. W końcu XV wieku kultura polska już zaczęła mieć decydujący wpływ na Litwę. Wpływ ten był radośnie przyjęty przez jej mieszkańców. Związek ten utrwalili się w ciągu wieków w drodze szeregu aktów prawodawczych. Najlepszym dowodem harmonii i zgody, łączącej dwa narody i miłości wspólnej Ojczyzny było iż podczas powstania w 1863 r. kraj nasz wziął w nim najwazniejszy udział a ruch ten najdłużej trwał na Żmudzi która stanowi w chwili obecnej największą część Litwy.

Mogę z całą stanowczością twierdzić, że

PRZEMÓWIENIE P. VASSEL POSŁA LOTARYNGJI.

Po nośle Kościalkowskim przemawiał p. Taton Vassel, deputowany z Lotaryngji, który na samym początku swego przemówienia stwierdził podobieństwo istniejące pomiędzy prowincją, jaką reprezentuje a Wilnem ze względu na bliskość granicy. Jako przedstawił Lotaryngji mówca prosił by słuchacze przyjęli wyrazy jego jak najlepszej sympatii. „Pochodzę z kraju, w którym są żywe wspomnienia waszego wielkiego króla Stanisława Leszczyńskiego — podkreślił mówca. Przejchaliśmy do waszego kraju, mając przed oczyma wspomnienie portretu króla Stanisława, który to portret znajduje się w moim rodzinnym mieście. Z tem wspomnieniem przekroczyłem waszą granicę. Niemcy podczas inwazyj zabrali ramię „łoczoną tego króla, ale my nie do ramy bliźniem przywiązani, a do samego wizerunku. W całej prowincji, z której pochodzę wszyscy przypominają epokę króla Leszczyńskiego.

Pragniemy wyrazić podziw dla tego wszystkiego, co w ciągu tych kilku dni, które spędziliśmy w Polsce, widzieliśmy w waszym kraju. Taka niesłychana energia, taka

PRZEMÓWIENIE GEN. ŻELIGOWSKIEGO LAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH

Po tak pięknych przemówieniach poprzedników pozwałam sobie z pewną obawą zabarać głos. W czasie, kiedy cała Polska z wielką radością gości najwybitniejszych przedstawicieli Francji i z wielkim entuzjazmem wita reprezentantów bratniego narodu francuskiego, — my, zwykli mieszkańcy Ziemi Wileńskiej, mamy jeszcze więcej powodów do tej radości. Nietylko dlatego, że w tym domu, sto lat temu przemierzającym Napoleona, leży i dlatego, że niezmierzenie jesteśmy wdzięczni za to, iż Paryż wznosił pomnik naszemu rodakowi Adamowi Mickiewiczowi. Wreszcie dlatego jeszcze, iż wspomniany bardzo cieżkie dla nas czasy, dzieł się temu. Stało się wówczas tak, iż po wojnie światowej Polska musiała bronić cywilizacji całego Zachodu przed Wschodem. Wówczas my wszyscy mieszkańcy tego kraju, stanaliśmy w szeregach armii polskiej.

W bitwie pod Warszawą — spodziewam się, — że choć w części odplaciliśmy zacięgnięty przez nas dług przed armiami Zachodu, które dały nam możliwość odrodzenia naszego państwa. Kiedy nieprzyjaciel stał pod murami Warszawy, co się wówczas działo w Wilnie? Kiedy nasi sąsiedzi z pomocą naszych nieprzyjacieli zajęli Wilno, w czasie kiedy Europa Zachodnia była wolna od najeźdy, my znaleźliśmy Wilno zajęte. Wówczas Wilno odebraliśmy i sądzę, że Francuzi i Francja najprędzej nas zrozumieją.

pretensje litewskie co do Wilna nie posiadają żadnych podstaw ani historycznych, ani etnograficznych. W Wilnie na 100 wypadków raz tylko usłyszyście język litewski. Oczywiście, tutaj u nas nie zauważycie przesładowań języka, co tak często ma miejsce w Kownie, ponieważ w Polsce my zbyt kochamy wolność, ażeby kępować czykolwiek język ojczysty. W istocie tutaj niema prawie wcale Litwinów. W mieście stanowią oni za ledwie 2 proc. mieszkańców. Mówca w krótkich słowach skreślił losy miasta podczas wojny, mówiąc: Po inwazji niemieckiej trzeba było wkrótce cierpieć z powodu inwazyj sowieckiej, trzeba następnie uwolnić Wilno zbrojną ręką, by uchronić jego mieszkańców przed nowym jarzmem. Manifest Marszałka Piłsudskiego, naczelnika państwa rozłożony na murach miasta po wyzwoleniu w dniu 19 kwietnia 1919 roku obiecał ludności dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego pozostawienie im najpełniejszej swobody zdecydowania o swych losach politycznych. W odpowiedzi na to sejm litewski, to znaczy zgromadzenie generalne przedstawicieli tej prowincji, wybranych przez ludność, na podstawie decyzji powziętej w 1921 roku, wcieliło ziemie wileńską do terytoriów należących do Rzeczypospolitej Polskiej. Mówca zakończył, wznosząc toast na pomyślność sojuszu obu zaprzyjaźnionych republik.

PRZEMÓWIENIE P. VASSEL POSŁA LOTARYNGJI.

Po nośle Kościalkowskim przemawiał p. Taton Vassel, deputowany z Lotaryngji, który na samym początku swego przemówienia stwierdził podobieństwo istniejące pomiędzy prowincją, jaką reprezentuje a Wilnem ze względu na bliskość granicy. Jako przedstawił Lotaryngji mówca prosił by słuchacze przyjęli wyrazy jego jak najlepszej sympatii. „Pochodzę z kraju, w którym są żywe wspomnienia waszego wielkiego króla Stanisława Leszczyńskiego — podkreślił mówca. Przejchaliśmy do waszego kraju, mając przed oczyma wspomnienie portretu króla Stanisława, który to portret znajduje się w moim rodzinnym mieście. Z tem wspomnieniem przekroczyłem waszą granicę. Niemcy podczas inwazyj zabrali ramię „łoczoną tego króla, ale my nie do ramy bliźniem przywiązani, a do samego wizerunku. W całej prowincji, z której pochodzę wszyscy przypominają epokę króla Leszczyńskiego.

Pragniemy wyrazić podziw dla tego wszystkiego, co w ciągu tych kilku dni, które spędziliśmy w Polsce, widzieliśmy w waszym kraju. Taka niesłychana energia, taka

NA RECEPCIJ WYDANEJ NA CZĘŚ PAR- PRZEZ WOJEWODĘ WILEŃSKIEGO.

Słyszysmy nieraz słowo „Litwini”. Ktoż to są Litwini? To jesteśmy my! Najwięksi nasi ludzie — to Adam Mickiewicz, który niejakoś sze dwa słoje „Pana Tadeusza” zaczął od słów: „Litwo Ojczyzno Moja”. Wymienie dalej nazwisko wielkiego naszego obywatela Józefa Piłsudskiego.

My wszyscy z największym uznaniem się dzielimy za wysiłkami wielkiego narodu francuskiego, który rękoma swego ministra spraw zagranicznych i premiera Brianda chce ustalić wycieczki polki. Nikt więcej jak Polska nie jest zainteresowana w tym pociągu naszych rodaków tak tragicznych dzieł. Pragniemy pokoiu zarówny, jak i w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Jednakże, patrząc na te wielkie wysiłki, niestety my trzymając w jednym ręku piłą, w drugim musimy trzymać karabin i to karabin nabity. I myślać o tem, przeproszę się myślimi do armii francuskiej, ponieważ nasze wschodnie kresy — mam wrażenie — że są bardzo podobne do kresów i granic wschodnich Francji. Może obecnie te myśli są mniej popularne, jednakże kiedy wspomnę z czasu mego pobytu we Francji te wielkie cmentarze poległych w bitwach, cmentarze, które mieszczą od 30 do 40 tysięcy ludzi, to nie mogę nie wspomnieć bez największej emocji o tych, którzy byli zdolni do tak wielkiego wysiłku.

Wznoszę toast na cześć armii francuskiej. Niech żyje!

Z SĄDÓW

SMUTNA DOLA BRACI ZYGÓW.

Typowo „tutejsza” sprawa. Na zabawie tanecznej doszło do bójki. Pobito się bez wazy rażąc. Oto, wprost wódka zamącała umysły, że instynkty drzemiące gdzieś tam na dnie duszy, jak marnych wypłynęły na powierzchnię. Bijatyka zakończyła się zabójstwem Aleksandra Charkiewicz, a w konsekwencji dalszej aresztowaniem braci Bolesława i Piotra Zygów.

Było to we wsi Jodziszki pow. wil. trock. 26 września ub. r.

Na rozprawie sądowej w pierwszej instancji sprawa wypadła dla obu oskarżonych nifortunnie. Świadczenie widzieli obu w trakcie bitwy u jednego z nich widziano w ręku bagnet, a ponadto z protokołu oględzin zwłok widać było, że zamordowany Charkiewicz otrzymał uderzenie bagnetem.

Wprawdzie jeden ze świadków obrony, n.b. współoskarżony osławionego Ryśa, Jer molajew Zinowiew zeznał, że słyszał w więzieniu jak współwzroszcze cele umawiali się znieść winę na Zygów ale czyż można mieć zaufanie do zeznań człowieka skazanego za napady i rozbój. Sąd skazał ubu Zygów na karę czterech lat więzienia ciężkiego.

Wczoraj odbyła się apelacja. Obronę nosił adwokat Andrejew i Totwen. Sąd po rozpoznaniu sprawy wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

NIESUMIENNY URZĘDNIK POCZTOWY.

Leon Papiewski należy do, niestety licznej dość, kompanii urzędników zatrudnionych w agencjach pocztowych, którzy korzystając z trudności częstego kontrolowania ich podbijają kasy lub co się częściej jeszcze zdarza listy pieniądze Nadużyć tego rodzaju było już multum. Wszyscy niesumieni urzędnicy wcześniej przy późniejszej trafili na ławę oskarżonych, wszyscy powędrowali do więzienia, wszyscy o tem wiedzą, a mimo to przestępstwa te powtarzają się potwierdzając swoim interesom, że lekkomyślność ludzka nie ma granic.

Papiewski naprzykład, będąc urzędnikiem działu przekazowego w Głębokiem nie mógł nie wiedzieć, że systematyczne „pożyczanie” wpływów kasowych musi zaprowadzić go na ławę oskarżonych. Rewizja (całe szesnaście dla Skarbu Państwa, że rewizje spadają na oddziały zniennaka, jak jastrząb na gołębia) ujawniła braki: Dalsze dochodzenie ustaliło, że początkowo zaciągnięta została „pożyczka”, a następnie w przeciągu dwóch lat, systematycznie co miesiąc ginęło z kasy 100 — 200 zł. Uzbierała się tego suma 6907 zł. 96 gr. Sumka spora jak na tak marnego człowieka.

Sąd nie miał wale trudności z tą sprawą. Rozstrzygnął się w materiale dowodowym i skazał Papiewskiego na dwa lata domu poprawy, zapłacenie kosztów procesu oraz przyznał powództwo cywilne na sumę brakująca w kasie. Arsztyt prewencyjny trwający od 17 miesięcy został oskarżonemu zaliczony.

Ciągle narzekania ludności, zmuszonej odbywać komunikację na kolejach w skotworzonych w obrębie Wileńskiej Dyrekcji PKP. — zwrócić uwagę czynników miarodajnych. Otóż jak jesteśmy poinformowani z miarodajnego źródła w dniach 2. 3 i 4 bm. przez Wł. Dyrekcji Kolejowej, w asyście naczelnik wydziałów: eksploatacyjnego p. M. Chwiesieni, drogowego Machowskiego, mechanicznego inż. Biszewskiego, handlowego p. Byczkowskiego oraz zastępcy naczelnego lekarza kolejowego dra Aleksandra dokonał inspekcji wskotworzonych linii Dukuszy — Druja; Nowojednia — Nowogródek — Lubcza i Baranowicz — Krzywosyn.

Zapoznawszy się ze stanem rzeczy p. prezes wydał szereg następujących zarządzeń, które niezwłocznie będą wprowadzone w życie.

W tym na koleje Dukuszy — Druja, na której pociągi osobowe kursowały w ciągu 10 godzin, kursować będą tylko 5 godz., a łącznie z postojami w ciągu 6 godzin. Na tejże linii dla wygody publiczności otwarte będą 3 nowe stacje w Drujsku, Kalinkiszka i Grytnach. Wzgrowane dotychczas opłaty za podstawianie wagonów na szlaki będą znacznie zmniejszone.

Na linii Nowojednia — Nowogródek — Lubcza pociągi kursować będą zamiast w ciągu 4 godzin — 2 g. 30 m. Opłaty za przejazd od Lubczy do Nowogródka zamiast 4 zł. wynosić będą 2 zł. 50 gr. a od Nowojedni do Nowogródka zamiast 2 zł. — 1 zł. 20 gr.; na tejże linii dla udogodnienia podróży przy wszystkich większych osiedlach również otwarte będą przystanki kolejowe.

Na linii Baranowicz — Krzywosyn pociągi kursować będą zamiast w ciągu 3 g. 50 min. — w ciągu 2 godz. 30 m.; opłata za przejazd zamiast 4 zł. 30 gr. wynosić będzie 2 zł. 80 gr. ponadto zarządzone otwarcie kilku przystanków.

W celu doprowadzenia do należytego wyglądu dworców w Nowogródku i innych p. prezes wydał parę zarządzeń, asygnując jednocześnie na te cele odpowiednie sumy, przyczem na Nowogródek przypadło 7.500 zł. Dalej zarządzone zaopatrzyć wszystkie stacje i kursujące pociągi w ruchome apteczki i w telefony polowe.

W celu uporządkowania sprawności ruchu i gospodarki na kolejach wskotworzonych p. prezes zarządził kilka personalnych zmian natychmiastowych, przyczem przewidziane są dalsze przesunięcia na odpowiedzialnych stanowiskach.

Inspekcja pozostałych linii wskotworzonych nastąpi w przyszłym tygodniu. Wystarczy podkreślić, iż zarządzenia te oczekiwano dość długo.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.
— (a) Stan bezrobocia. Liczba pozostałych bez pracy na terenie powiatu wileńskiego — trzydziestu wynosi obecnie 279 osób. Bezrobocie niezmiernie się zmniejszyło z powodu robót rolnych.

— Strejk fryzjerów. Wczoraj wybuchł w Wilnie częściowy strejk fryzjerów. Strejkowi blisko stu pomocników fryzjerskich. Strejkujący żądają od pracodawców zawarcia umowy zbiorowej i przyjmowania do pracy tylko członków zawodowych związków fryzjerskich.

KOMUNIKATY.
— Z ruchu wyborczego do Rady Kasy Chorych m. Wilna. Z inicjatywy Związku Pracowników Miejskich m. Wilna: powstający Komitet wyborczy pod nazwą „Bezpartyjny Komitet stawiła sobie za zadanie wprowadzić do przyszłej Rady delegatów Kasy Chorych, którzy by rzeczowo i umiennie traktowali sprawy tej instytucji. Kasa Chorych służąc winna zdrowiu publicznemu, winna zabezpieczać siły i zdolność do pracy bezpiecznych, a nie być terenem walk politycznych i żerowiskiem dla partii. Dlatego też inicjatorzy zwracają się imieniem Związku Pracowników Miejskich m. Wilna i Oddziału Wileńskiego Związku Farmaceutów, jak do poszczególnych osób, tak i zrzeszeń pracowniczych, aby zechcieli zgłosić swój akces do wyższej wspomnianego Komitetu Wyborczego. Zebranie organizacyjne odbędzie się w lokalu Związku Farmaceutów ul. Baksza Nr. 8. m. 4 w piątek, dnia 6 września br. o godz. 8 wczorosem celem ostatecznego ustalenia listy kandydatów i omówienia akcji wyborczej.

— Komitet wyborczy do Kasy Chorych związków i organizacji polskich pracodaw-

Nabożeństwo żałobne za duszę
S. Ć P.
ks. kanonika Antoniego Czerniawskiego,
nieodżałowanego Preieka i Przyjaciela Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza, odbędzie się w sobotę, dnia 7 września o godz. 8 rano w kościele po-Dominikańskim. Rada Pedagogiczna gimnazjum im. Ad. Mickiewicza zaprasza na tę żałobną uroczystość wszystkich życzliwych i przyjaciół zmarłego.

Za duszę
S. Ć P.
Mikołaja Szatkowskiego
Nauczyciela Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego odbędzie się w sobotę dnia 7 września o godz. 9 rano w Kościele św. Jana nabożeństwo żałobne, na które zaprasza Rodzinę, znajomych i uczniów zmarłego
Dyrektor i Rada Pedagogiczna.

Bezczelna prowokacja sowieckich agentów w Mińsku

KOMENDANT STRAŻNICY KOP. W DZISIE PRZED SADEM WOJSKOWYM W MIŃSKU. — ANTYPOLSKA AKCJA FIKCYJNEGO PROCESU.

Z Mińska donoszą: dziś rozpoczął się tu wielki proces w mińskim trybunale wojskowego okręgu przeciwko dowódcy polskiej strażnicy korpusu obrony pogranicza w Dziśnie Szmidowi. Cała sprawa przedstawia się jak następuje: w maju rb. z pogranicza polsko sowieckiego w sposób podstępny porwany został komendant strażnicy kopu Szmid w chwili pełnienia przez niego obowiązków służbowych i uprowadzony w głąb terytorium sowieckie go. Wkrótce potem władze polskie zwróciły się za pośrednictwem starosty dziśnieńskiego do sowieckich władz granicznych z prośbą wydania porwanego oficera. Na odbytej konferencji władz polskich i sowieckich Sowiety kategorycznie odmówiły wydania Szmida. Ze strony polskiej cała sprawa przekazana została do ministerstwa spraw zagranicznych.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Mińsku proces przeciwko Szmidowi. Władze sowieckie oskarżają go o przewrwanie nielegalnie przez granicę sowiecką szpiegów do Białorusi. (Na ławie oskarżonych zasiadają również niejak Jankowski, który ma rzekomo być szpiegiem polskim. Cały proces posiada wybitnie charakter propagandowy - antypolski. W procesie figuruje kilkunastu świadków przeważnie fikcyjnych, którzy składają zeznania obciążające nie tylko Szmida, ale dowódcę rzekomo stałej, antysowieckiej akcji uprawianej przez rząd polski. Z tej strony proces nabiera charakteru wybitnie antypolskiego. Czynniki sowieckie usiłują dowiedzieć, że wszelkie zaburzenia, powstania białoruskie, i wszelkie odroczki zbrojnej akcji przeciwko przemocy bolszewickiej na Białorusi są dziełem rąk polskich. Urzędowa mińska „Zwiedza” podając na naczelnym miejscu wiadomość o procesie zastrzeżone w komentarz iż będzie on najlepszym dowodem zdradzieckiej akcji rządu polskiego na terenie Białorusi sowieckiej.

Brat premiera Woldemarasa na P. W. K.

Wrócił z Poznania z P. W. K. wycieczka Litwinów z terenu pow. święciańskiego. Wśród wycieczkowiczów którzy zwiedzali wystawę był brat premiera litewskiego Woldemarasa który mieszka stale w święciańskim jako rolnik. (a)

Pierwsze uroczyste posiedzenie Rady Wil. T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych

Wczoraj odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie Rady nowopowstałego Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek rolniczych.

Posiedzenie to, zaszczycone obecnością p. Wojewody Raczkiewicza otworzył prezes T-wa p. Karol Wagner witając zebranych oraz podkreślając doniosłość faktu historycznego w dziejach rolnictwa kresowego, jakim jest niewątpliwie inauguracyjne posiedzenie Rady zuniifikowanych organizacji rolniczych, świadczące o potrzebie stworzenia wspólnego frontu rolniczego. Wojewoda Raczkiewicz w przemówieniu swem wyraził radość z powodu zrealizowania tak poży-

tecznej i oddawna wysuwanej myśli, jak unifikacja organizacji rolniczych. Wyrażając nadzieję, że w obecnych warunkach praca rolnictwa musi dać znacznie większe realne wyniki, przyczem zapewnił swoją ingerencję w sprawie współpracy samorządu z rolnictwem.

Po uchwaleniu budżetu i planu pracy wysłuchano referatów: Z. Borkiewicza — Współpraca Samorządu z Towarzystwem nad podniesieniem stanu rolnictwa w woj. Wileńskim i posła Turogłńskiego — Najważniejsze postulaty rolnictwa woj. Wileńskiego.

W inicjatywy Stow. Kupców i Przemysłowców chrześcijan w Wilnie powstał w dniu 4 bm. komitet wyborczy do Rady Kasy Chorych związków i organizacji polskich pracodawców z siedzibą przy ul. Baksza 7. W skład komitetu weszły organizacje przedstawicieli świata lekarskiego, handlu, przemysłu, rzemiosła, oraz właścicieli nieruchomości. Na przewodniczącą komitetu został wybrany p. Michał Brzostowski, na sekretarza i skarbnika p. Jan Rochowicz.

Dowiadujemy się, że komitet w chwili obecnej jest w stadium opracowywania listy kandydatów na delegatów do Rady, która to lista w dniach najbliższych zostanie złożona.

ROZNE.
— Konferencja przedstawicieli przedsiębiorstw autobusowych. Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli poszczególnych przedsiębiorstw autobusów eksploatujących swoje maszyny na liniach miejskiej komunikacji. Głównym tematem obrad była niezwykle dziś, z racji nowego rozporządzenia w kwestii ruchu samochodowego, aktualna kwestja połączenia się wszystkich przedsiębiorstw o jedną organizację. Po wysłuchaniu przemówień poszczególnych przedstawicieli przedsiębiorstw oraz delegata Urzędu Wojewódzkiego rady p. W. Reissa uchwalono połączyć się. Dalsze prace w tym kierunku poprzedzą prezsi związku przedsiębiorstw poszczególnych linii, a więc pp.: Łuczkowski 1-ej, Hryniiewicz III i Lewin III.

— a) Ułgi podatkowe. Wziewszony został pobór podatku przemysłowego od obrotów podaższ trzakiej ekspozycyjnych miem dokonanych po 1 lipca rb.

— Kredyty na nowozy sztuczne. Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał fundusze na udzielanie kredytów rolnikom na kupno nawozów sztucznych.

— Czw wiece, jak i dlaczego Amanullah utracił tron?
— Czytając w „Świecie” niezwykle interesujące i dowcipne opowiadania naocznego świadka, który w Kabulu śledził bieg wypadków.

TEATR I MUZYKA
— Teatr Miejski „Lutnia”. Prace przygotowawcze do otwarcia sezonu idą w pełnym tempie. Otwarcie nastąpi 21 bm.
— Rewja: „Daj ognia”. Na sobotę i niedzielę bieżącej tygodnia Teatr Miejski Lutnia uzbudził gościnie świetnemu zespołowi rewiowemu pod nazwą „Daj ognia”. W rewidzie udział biorą najlepsze sily stolicy z Janina Sokolowska, uroczą prymadonna teatru „Morskie Oko”, znakomitym komikiem Marjanem Domosławskim, Czesławą Popielewską, Adamem Rapackim, Bolesławem Hor skim, Winiaździkiewiczem oraz świetnym baletem. W programie najnowsze przeboje zespołu.

— „Kochankowie” W. Grubińskiego. Na wtorek i środę zawita do Wilna zespół arty-

KRONIKA

VI komisariatu — 21, 22, 23, 24 25 i 26 października.
— (a) Opłaty za koncesje handlowe. Wszystkie należności za udzielenie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa miejski wydział przemysłowy pobiera obecnie zpry przy składaniu podania. Dotychczas praktykowało się, że opłaty regulowało się po udzieleniu koncesji.

— Ulica Zamkowa zamknięta dla ruchu kołowego. Z powodu robót brukarskich na ul. Zamkowej od dnia 6 b. m. zamknięta zostanie dla ruchu kołowego część między ul. Marij Magdaleny, a Skopówką łącznie z zaułkiem Bernardyńskim i częścią Królewskiej do zauł. Oranżeryjnego.

Ruch autobusowy odbywać się będzie ulicami z Wielkiej, Świętojańskiej, Uniwersytecką i Biskupią do pl. Katedralnego, zaś z Zarzecza, ul. Sw. Anny, Syrokomli i Arsenalską do pl. Katedralnego.

Dla pozostałych rodzaj ruchu kołowego pozostają otwarte aż do dalszego zarządzenia ul. Zamkowa między ul. Świętojańską i Skopówką wraz z zauł. Sw. Michalskim.

— Kursy dokształcające (koedukacyjne) dla młodzieży i dorosłych, imienia Adama Mickiewicza przy Stowarzyszeniu Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powozecznych rozpoczynają rok szkolny dn. 15 września br. Kursy są koncesyjowe. Jęte przez Kurat. Okr. Wil. prowadzą naukę w zakresie programu pełnej siedmioletniej szkoły powszechnej. Przy kursach zorganizowana jest opieka higieniczna lekarska oraz wypożyczalnia podręczników szkolnych. Zapisy przyjmuje kanclerka kursów od dnia 9 września codziennie od 5 — 7 wiecz. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 24, Mostowa 7.

— Dyrekcja szkoły Odzieżowej im. Promienistych Pol. T-wa Pracy Oświatowej „Światło” komunikuje, że zapisy przyjmuje i informacje udziela kanclerka szkoły W. Pohlanka 14. III piętro — codziennie w godz. od 10 — 12.

Przy szkole istnieje internat, tamże przyjmowane są zapisy terminatorów zawodu krawieckiego do szkoły zawodowej - dokształcającej im. Promienistych.

— Wysługa lat kolejarzy. Zgodnie z rozporządzeniem Min. Komunikacji nadesłano do Dyrekcji kolejowej, wszystkim pracownikom kolejowym przy ustalaniu kolejności do mianowania w listach starszeństwa, zaliczony został do czasu służby kolejowej czas służby w wojsku polskiem.

Dotyczy to w równej mierze pracowników etatowych, jak też nietatowych stałych i dziennie platnych.

— Kwestja usprawnienia ruchu na kolejach waskotorowych w Wileńskiej Dyrek-

PIĄTEK	Wschód s. g. 4 m. 34
6 Dnia	Zach. st. o g. 17 m. 59
Zacharjusza	
Reginy	
Sposzczerzenie meteorologiczne Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 5 IX 1929 r	
Ciśnienie średnie w m	765
Temperatura srednia	18°C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowy
Uwagi: Pogodnie- Maximum za dobę + 12 °C Minimum za dobę + 24 °C	
Tętno barometryczne: spadek ciśnienia	

— Osobiste. Prezes Izby Skarbow

ralu św. Jakóba, gdzie nieodzyskawszy przytomności — zmarł. Okazuje się, że powodem targnięcia się na życie było wysokie podniecenie nerwowe wynikłe z powodu wyeksmiowania go z mieszkania.

GIĘDZA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Stokholm, Wiedeń, Włochy, Marka niemiecka.

CENY W WILNIE.

Table with market prices for various goods: Ziemiopłody, Mąka pszenna, Kasza jęczmienna, Mąka pszena, Mięso wołowe, Nabiał, Jaja, Warzywa, Ryby.

Papiery procentowe:

Table with interest rates for various financial instruments: Pożyczka inwestycyjna, Dolarówka, Pożyczka konserysna, Obligacje B. Gosp. Kraj., Bank Polski, Zachodni, Elekrownia, Spies, Ostrowiec, Akcje.

Bank Polski 166,50 — 166 — 166,25 Zachodni 70 Związek Spółek Zar. 78,50. Elekrownia w Dąbrowie 90 Węgeli 67. Spiess 136 Lilpop 29,25 Norblin 114. Ostrowiec 83. Parowoz 25 — 25,50, Starachowic 26,50.

Zanim kupisz towar zagraniczny — obejrzyj towar krajowy!

RADJO. Piątek, dnia 6 września 1929 r. 11,56—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12,05—12,50: Gramofon. 12,50—13,00: Wystawa Poznańska mówi. 13,00—13,05: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16,25—16,45: Program dzienny, repertuar i chwilką literacka. 16,45—18,00: Transm. z Warsz. Akademii ku czci gen. Józefa Suwalskiego, patrona Legii Inwalidów. 18,00—19,00: Transm. z Warszawy. Koncert popołudniowy. 19,00—19,25: „Skrytka pocztowa Nr 81” mowi dyr. progr. PR. w Wilnie Witold Hulewicz. 19,25—19,55: Audycja weselna. „Z przeżyć ciotki Albinowej” opowie o. Kazimiera Aleksandrowicza 19,55—20,05: Program na dzień następnego i sygnał czasu z Warszawy. 20,05—20,30: Feljton aktualny. 20,30—22,00: Transmisja z Warszawy. Koncert Koncert symfoniczny. 22,00—22,45: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 22,45—23,45: „Spacer detektorowy po Europie” (Retransmisje stacji zagranicznych przez Salon Philipsa w Wilnie).

Na rok Szkolny

Uczącym się polecam materiały szkolne, rysunkowe i kreslar-skie w wielkim wyborze. P.P. Urzędnikom należącym do kasy urzęd. Na raty. Szkołom i sklepom „Braniej Pomocy” Na dogodnych warunkach z odpowiednim rabatem. W. Borkowski. Wilno, Mickiewicza. 5 tel. 372. Filja S-to Jańska 1. tel. 371.

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

- 10054. I. A. Firma: „Himelstejn Sora”. Siedziba w Gród-ku. Przedmiot — sklep towarów białawnych. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Himelstejn Sora, zam. tamże. 1166 — VI.
- 10055. I. A. Firma: „Hojdo Jadwiga”. Siedziba w Posta-wach, ul. Łuczajska 10. Przedmiot — piwiarnia i jadalnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Hojdo Jadwiga zam. tamże. 1167 — VI.
- 10056. I. A. Firma: „Jogiel Rachyl”. Siedziba w Postawach, ul. Wileńska 1. Przedmiot — sklep galanterijny i spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Jogiel Rachyl zam. tamże. 1168 — VI.
- 10214. I. A. Firma: „Wytwórnia kosmetyczna Beauté — Ilija Blondes”. Siedziba w Wilnie, zał. Miński 4. Przedmiot — wytwórnia kosmetyczna. Firma istnieje od 1929 roku. Właści-ciel Blondes Ilija, zam. w Wilnie ul. Subocz 6. 1169 — VI.
- 10211. I. A. Firma: „Kac Matla”. Siedziba w Dokszy-cach, pow. dziśnieński. Przedmiot — sklep spożywczy. Wła-szciciel Kac Matla, zam. tamże. 1170 — V.
- 102. I. A. Firma: „Jesin Leja”. Siedziba w Dokszycach, pow. Dziśnieński. Przedmiot — sklep spożywczy i galante-ryjny. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Jesin Leja, zam. tamże. 1171 — VI.
- 10213. I. A. Firma: „Jazgór Mowsza”. Siedziba w Bieni-cy, pow. Mołodeczański. Przedmiot — sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Jazgór Mowsza, zam. tamże. 1172 — VI.
- 10289. I. A. Firma: „Rudnicki Edward”. Siedziba w Wol-kolacie, pow. Postawski. Przedmiot — restauracja. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Rudnicki Edward, zam. tamże. 1173 — VI.
- 10288. I. A. Firma: „Peking Izrael”. Siedziba w Konstan-tynowie, gm. Swirskiej, pow. Swięciańskiego. Przedmiot — sklep galanterijno-bakaleryjny. Firma istnieje od 1927 roku. Wła-szciciel Peking Izrael zam. tamże. 1174 — VI.
- 10222. I. A. Firma: „Zelman Goldman”. Siedziba w Wil-nie, ul. Zamkowa 20. Przedmiot — drobna sprzedaż galanterji i ubiorów ludowych. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Goldman Zelman Hirs, zam. w Wilnie, ul. Niemiecka 8. 1175 — VI.
- 10223. I. A. Firma: „Chaim Kopelowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Kwiatowa 7. Przedmiot — księgarnia i biuro dzien-ników. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Kopelowicz Chaim zam. tamże. 1176 — VI.
- 10047. I. A. Firma: „Glezer Berko”. Siedziba w Posta-wach. Przedmiot — sklep żelaza i narzędzi rolniczych. 1177 — VI. Firma istnieje od 1904 roku. Właściciel Glezer Berko, zam. w Postawach, Rynek 11. 1177 — VI.
- 10253. I. A. Firma: „Gelperyn Jankiel”. Siedziba w Kraś-nem, pow. Mołodeczański. Przedmiot — sklep mięsa. Wła-szciciel Gelperyn Jankiel zam. tamże. 1178 — VI.
- 10254. I. A. Firma: „Gordon Zysia”. Siedziba w Dokszy-cach, pow. Dziśnieński. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Gordon Zysia, zam. tamże. 1179 — VI.
- 10255. I. A. Firma: „Gieller Eljasz”. Siedziba w Miadzio-je, pow. Postawski. Przedmiot — sklep bakalejno-galante-ryjny i spożywczy. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Gel-ler Eljasz, zam. tamże. 1180 — VI.
- 10256. I. A. Firma: „Gilińska Rywa”. Siedziba w Igna-linie, gm. Daugieliskiej pow. Swięciańskiego. Przedmiot — sklep bławatny, towarów bawelnianych i półwełnianych krajo-wego wyrobu. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Giliń-ska Rywa zam. tamże. 1181 — VI.
- 10257. I. A. Firma: „Gelperyn Chaja”. Siedziba w Kraś-nem n/Usz, pow. Mołodeczański. Przedmiot — sklep ba-kalejno-galanterijny i reszek bławatnych. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Gelperyn Chaja. zam. tamże. 1182 — VI.

ZE ŚWIATA

W WOZKU CIĄGNIANYM PRZEZ KOZŁY NAOKOŁO ŚWIATA.

Wśród wielu przeróżnych globotrotterów którzy corocznie przemierzają wszystkie kraje świata, jednym z ciekawszych jest Dal-matyńczyk Peter Zeliko. Człowiek ten wy-bral się — jak ze Spalato donoszą — w swoją podróż światową zaprzęgiem niezwy-kle oryginalnym. Dorożkę, znacznie mniejszą niż zwykłe ciągną dwa silne, tresowane ko-zy. Zwierzęta te chował Zeliko od młeności, a obecnie przed podróżą kazał pod-kuć. Z takim to zaprzęgiem, — przystrojonym w kolorowe chorągiewki wyruszył przed dwoma dniami Zeliko ze swej wsi rodzinnej Sinji, w podróż naokoło świata.

Cały jego багаż stanowi guście, narodowy instrument muzyczny.

10258. I. A. Firma: „Grywicki Filip”. Siedziba w Laso-wiczach, gm. iBenickiej, pow. Mołodeczański. Przedmiot — sklep spożywczy. Właściciel Grywicki Filip, zam. tamże. 1183 — VI.

10259. I. A. Firma: „Gelperyn Chaim”. Siedziba w Kraś-nem nad Usz, pow. Mołodeczański. Przedmiot — herba-ciarnia. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Gelperyn Chaim zam. tamże. 1184 — VI.

10260. I. A. Firma: „Gryngolc Sonia”. Siedziba w Ra-kowie, pow. Mołodeczański. Przedmiot — piwiarnia i her-baciarnia z domową sprzedażą papierosów. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Gryngolc Sonia, zam. tamże. 1185 — VI.

10261. I. A. Firma: „Garbier Jankiel”. Siedziba w Brasta-wiu, ul. Pilsudskiego 25. Przedmiot herbarciarnia i zakąski. Fir-ma istnieje od 1927 roku. Właściciel Garbier Jankiel zam. tamże. 1186 — VI.

10282. I. A. Firma: „Owsiński Stanisław”. Siedziba w Bieni-cy, pow. Mołodeczański. Przedmiot sklep win i wódek. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Owsiński Stanisław zam. tamże. 1187 — VI.

10283. I. A. Firma: „Pawłowski Aleksander — Kazimierz”. Siedziba w Dokszycach, pow. Dziśnieński. Przedmiot apte-ka. Firma istnieje od 1911 roku. Właściciel Pawłowski Aleksan-der — Kazimierz zam. tamże. 1188 — VI.

10284. I. A. Firma: „Peking Efraim”. Siedziba w Kon-stantynowie, gm. Swirskiej, pow. Swięciańskiego. Przedmiot — skup zawodowy drzewa celem odsprzedaży. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Peking Efraim, zam. tamże. 1189 — VI.

10286. I. A. Firma: „Polakowicz Michał”. Siedziba we wsi Porzece, gm. Poloczańskiej, pow. Mołodeczański. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Polakowicz Michał zam. tamże. 1190 — VI.

10287. I. A. Firma: „Piotrowska Weronika”. Siedziba st. kol. Woropajewo, pow. Postawski. Przedmiot — sklep bakalejno galanterijny, spożywczy i tytuonowy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Piotrowska Weronika, zam. tamże. 1191 — V.

10249. I. A. Firma: „Gelfen Szoloma”. Siedziba w Tur-montach, gm. Smolwieńskiej, pow. Brasławski. Przedmiot — skład apteczny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Gelfen Szoloma, zam. tamże. 1192 — VI.

10250. I. A. Firma: „Goldin Tajba”. Siedziba w Kraś-nem nad Usz, pow. Mołodeczański. Przedmiot — sklep spożywczy i bławatny. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Goldin Tajba, zam. tamże. 1193 — VI.

10251. I. A. Firma: „Galpern Szmuel”. Siedziba we wsi Łuzki, gm. Poloczańskiej, pow. Mołodeczański. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Galpern Szmuel zam. tamże. 1194 — VI.

10252. I. A. Firma: „Grynberg Sonia”. Siedziba w Bie-nicy, pow. Mołodeczański. Przedmiot — sklep spożywczo-tytuonowy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Grynberg Sonia, zam. tamże. 1195 — VI.

10273. I. A. Firma: „Kaplan Sora-Tema”. Siedziba w Rakowie, pow. Mołodeczański. Przedmiot — cukiernia. Fir-ma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kaplan Sora Tema, zam. tamże. 1196 — VI.

10274. I. A. Firma: „Kowalski Izak”. Siedziba w Nowo-Swięciańcu, pow. Swięciańskiego. Przedmiot — sklep aptecz-ny i materiałów piśmiennych. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Kowalski Izak zam. tamże. 1197 — VI.

10275. I. A. Firma: „Kłoiński Lejba-Szolom”. Siedziba w Dokszycach, pow. Dziśnieński. Przedmiot — piwiarnia. Fir-ma istnieje od 1928 r. Właściciel Kłoiński Lejba-Szolom, zam. tamże. 1198 — VI.

10276. I. A. Firma: „Lewin Motel”. Siedziba w Kraśnem, pow. Mołodeczański. Przedmiot — sklep spożywczy i ma-nufaktury. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Lewin Motel, zam. tamże. 1199 — VI.

10277. I. A. Firma: „Lewkowicz Paulina”. Siedziba w Kraśnem, pow. Mołodeczański. Przedmiot — piwiarnia. Fir-ma istnieje od 1927 r. Właściciel Lewkowicz Paulina, zam. tamże. 1200 — VI.

10278. I. A. Firma: „Landyszko Krystyna”. Siedziba we wsi Borejki, gm. Woropajewskiej, pow. Postawski. Przed-miot — sklep bakalejno-galanterijny i spożywczy. Firma istnie-je od 1928 roku. Właściciel Landyszko Krystyna, zam. tamże. 1201 — VI.

Miejski Kineematograf Kulturalno-Oświatowy. Od dnia 5 do 8 września 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: Córka Wodza. Dramat w 10 aktach. W rolach głównych FRED THOMSON i NORA LANE. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-jej.

KINO-TEATR „HELIOS”. PREMERA. Genialny realizator W. PUDAWKIN. Twórca filmu „Burza nad Azją” wykonuje główną rolę FEDI PROTASOWA w swym najnowszym rewelacyjnym arcydziele własnej reżyserji „ŻYWE TRUP” według dramatu LWA TOLSTOJA w roli żony Prota-sowa MARJA JAKOBINI.

TELEGRAM. W poniedziałek 9 b. m. przyjeżdża do Wilna na krótki czas nowo zorganizowany największy w Polsce Cyrk Zoologiczny Kazimierza Dworskiego i Ludwika Koczki. Blizsze szczegoly w atisach.

Ostateczny czas! Decydująca chwila! Obywatele! już JUTRO 7-go września rozpocznie się 5 KLASY 19 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej której główna wygrana wynosi zł. 750.000 a co drugi los stanowczo wygra. Największa i najszczęśliwsza Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej H. MINKOWSKI Wilno, Niemiecka 35. Telefon 13-17. P. K. O. 80.928.

Uzależnił już tysiące graczy, bowiem posiada zawsze szczęśliwe losy!!! Nie zwlekajcie! Czas jest drogi! Ciągnięcie jutro 7-go września i trwa do 9-go października. Można się łatwo wzbogacić, żyć w dostatku i dobro-tycie—bez trosk codziennych... A więc pocóż zwlekać? Śpieszcie zatem czempremżej do najszczęśliw-szej kolektury H. MINKOWSKI W ILNO, NIEMIECKA 35 gdzie szczęście stale sprzyja graczom. Zlecenia zamiejscowe uskuteczniamy natychmiast po wpłaceniu należności na nasze konto P.K.O. 80.928.

Już się wszyscy przekonali. Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN się wzbogacił. Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN się raduje. Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN zdobywa fortunę. Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN zabezpiecza swój byt. Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN pozbawion kłopotów. Nabywca losu kolektury E. LICHTENSTEIN ma zapewnioną przyszłość. Ciągnięcie wielkiej 5 klasy 19 Lot. Państwowej rozpoczyna się już jutro 7 września, i trwać będzie do 9 października b. r. Główna wygrana 750.000 i wiele, wiele innych imponujących s um. Co drugi los wygra. A więc obywateli! Wszyscy po kupno losu obecne 5 klasy do prawdziwego siewcy szczęścia E. LICHTENSTEIN Wilno, Wielka 44. Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 140. Zamówienia prowincji załatwia się odwrotną pocztą. Należność wpłacać można do PKO konto 81051.

LEKARZE, AKUSZKI, DOKTOR B. GINSBERG, DOKTOR D. ZELDOWICZ, DOKTOR A. BLUMOWICZ, DOKTOR UL. WIELKA 21, LEKARZE DENTYSTY, LEKARZ-DENTYSTA MARYA, OBYWATEL, KOSMETYKA, FORD, URODE, MAJATEK, POTRZEBNE, MIĘSKANIE, POSADY, POSZUKUJE.